

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Jan Górowski

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja Z. przeciwko Stanisławowi N. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 7 listopada 2008 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 19 marca 2008 r.:

"Czy do roszczeń wierzycieli spółki z o.o. przeciwko członkom jej zarządu, wynikających z art. 299 § 1 k.s.h., ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia właściwy dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym?"

podjął uchwałę:

Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Uzasadnienie

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego przytoczonego zagadnienia prawnego wskazano i obszernie udokumentowano występujące w orzecznictwie rozbieżności dotyczące charakteru przewidzianej w art. 299 k.s.h. odpowiedzialności członków

zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Według nurtu przeważającego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie tego przepisu odpowiedzialność odszkodowawczą. W niektórych jednak orzeczeniach Sądu Najwyższego ich odpowiedzialność jest ujmowana jako ustawowa odpowiedzialność gwarancyjna za cudzy dług, to zaś, jak się określi charakter odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., pociąga za sobą mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy konsekwencje dotyczące terminu przedawnienia roszczenia wywodzonego z tego przepisu. Uznanie, że odpowiedzialność ta stanowi ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług, uzasadnia stosowanie do tego roszczenia art. 118 k.c., natomiast przyjęcie, że ma ona charakter odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, uzasadnia stosowanie art. 442¹ § 1 k.c., a w okolicznościach sprawy art. 442 § 1 k.c., ze względu na normę intertemporalną wynikającą z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538).

Prokurator Prokuratury Krajowej opowiedział się za stosowaniem do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu przepisów o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Artykuł 299 k.s.h. nie zawiera regulacji nowej, lecz powtarza, jedynie ze zmianami redakcyjnym, treść art. 298 k.h., która z kolei została przejęta z art. 128 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. Nr 82 poz. 602). Według art. 299 k.s.h., członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialności odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członek zarządu może się jednak uwolnić od tej odpowiedzialności przez wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy bądź że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Chodzi tu zarówno o wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego, jak i o wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu. W art. 299 § 2 k.s.h., pochodzącym sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm. – dalej: „Pr.u.n.”),

jest mowa o wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęciu postępowania układowego, według zaś norm przejściowych tej ustawy, ilekroć w przepisach odrębnych jest mowa o postępowaniu upadłościowym, tylekroć rozumie się przez to postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku upadłego (art. 543), a ilekroć o postępowaniu układowym – także postępowanie upadłościowe z możliwością zawarcia układu (art. 544). Zgodnie z art. 299 § 3 k.s.h., przepisy dwóch paragrafów poprzedzających nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu.

Regulacja znajdująca obecnie wyraz w art. 299 k.s.h. – mającym na podstawie art. 97 § 2 k.s.h. odpowiednie zastosowanie do członków zarządu spółki partnerskiej oraz stosującym się na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz.U. Nr 62, poz. 551 ze zm.) do zarządców europejskiego zgrupowania interesów gospodarczych, a na podstawie art. 280 k.s.h. do likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, "Biuletyn SN" 2008, nr 2, s. 12) – jest oryginalnym polskim rozwiązaniem. Przyjęcie jej po raz pierwszy w art. 128 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością stanowiło reakcję na pogłębiający się brak zaufania do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, wywołany występującym w masowej skali zjawiskiem faktycznej likwidacji tych spółek bez zachowania jakichkolwiek przepisów mających chronić wierzycieli. Wcześniej zdarzało się bardzo często, że wierzyciel uzyskawszy wyrok przeciwko spółce nie miał żadnej możliwości wykonania go z tej przyczyny, że spółka w rzeczywistości już nie istniała, często nawet nie posiadała biura, a jeżeli je miała, to nie można było znaleźć żadnego majątku przedstawiającego jakąś wartość, gdyż został on już zlikwidowany (por. „Projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 26 listopada 1931 r., uzasadnienie w opracowaniu referenta głównego projektu prof. Adama Chelmońskiego”, Komisja Kodyfikacyjna, Sekcja Prawa Handlowego, tom I, z. 4, Warszawa 1932, s. 46 i 61 – dalej: „Projekt”). Przez statuowanie odpowiedzialności osób zarządzających spółką chciano chronić wierzycieli spółki przed skutkami zachowań tych osób prowadzących do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce i tym samym podnieść w obrocie gospodarczym zaufanie do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Za konieczny warunek osiągnięcia tego celu nie uznano jednak

ustanowienia bezwzględnej odpowiedzialności osób zarządzających, tj. przyjęcia ich odpowiedzialności uwarunkowanej samym faktem bezskuteczności egzekucji zobowiązań wobec spółki. Nie chcąc, aby odpowiedzialność osób zarządzających wypaczała charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialności, dopuszczono możliwość zwolnienia się osoby zarządzającej od odpowiedzialności przez wykazanie określonych okoliczności (Projekt, s. 61 i 62).

2. Choć omawiana regulacja obowiązuje od kilkudziesięciu lat w niezmienionej w zasadzie postaci i jest przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa, wiele zagadnień na jej tle jest spornych. Należy do nich przede wszystkim charakter przewidzianej w tej regulacji odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, rzutujący na rozstrzygnięcie praktycznie doniosłych kwestii szczegółowych, m.in. przedstawionego zagadnienia prawnego.

Brzmienie art. 299 § 1 k.s.h. może dostarczać argumentów przemawiających za ujmowaniem przewidzianej w nim odpowiedzialności jako odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki, tj. za cudze zobowiązania, podobnej do zobowiązania poręczyciela. Wniosek taki sugeruje przede wszystkim zwrot, w którym mowa o odpowiedzialności członków zarządu spółki „za jej zobowiązania”. Poza tym przewidziane w art. 299 § 1 k.s.h. uzależnienie odpowiedzialności członków zarządu od bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce pozwala na uznanie tej odpowiedzialności za odpowiedzialność subsydiarną (pomocniczą, wtórną) w stosunku do odpowiedzialności spółki, a odpowiedzialność subsydiarna bywa – jakkolwiek nie zawsze – ujmowana jako akcesoryjna odpowiedzialność za cudzy dług; przykładem jest odpowiedzialność wspólników spółki jawnej (por. art. 22 § 2, art. 31 i 35 k.s.h.). Nawiązanie natomiast w treści art. 299 § 2 k.s.h. do niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz do winy i szkody dostarcza argumentów przemawiających za ujmowaniem omawianej odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jak się stwierdziło w piśmiennictwie po wejściu w życie kodeksu handlowego, z jednej strony, art. 298 § 1 k.h. oznacza omawianą odpowiedzialność etykietą odpowiedzialności za zobowiązania spółki, z drugiej zaś, art. 298 § 2 k.h. nadaje jej w wysokim stopniu znamiona odpowiedzialności odszkodowawczej. Wypowiedź ta zachowała pełną aktualność w odniesieniu do art. 299 k.s.h.

Wskazane w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia prawnego dwa przeciwstawne, występujące w piśmiennictwie oraz orzecznictwie, poglądy na temat charakteru odpowiedzialności członków zarządu w razie bezskuteczności egzekucji wierzytelności wobec spółki: zapatrywanie – mające przewagę w piśmiennictwie – że członkowie zarządu ponoszą ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług, oraz stanowisko – przeważające w orzecznictwie – że odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, stanowią odzwierciedlenie tej właśnie niespójności pomiędzy art. 299 § 1 k.s.h. a art. 299 § 2 k.s.h., uprzednio zaś między art. 298 § 1 k.h. a art. 298 § 2 k.h., a jeszcze wcześniej między poszczególnymi postanowieniami art. 128 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W niektórych orzeczeniach (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92, OSNC 1993, nr 6, poz. 103, i z dnia 9 sierpnia 1993 r., III CZP 116/93, OSNC 1994, nr 2, poz. 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, OSNC 1994, nr 3, poz. 48, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1998 r., I CKN 654/97, OSP 1999, nr 1, poz. 6) i publikacjach uznano nawet odpowiedzialność członków zarządu za mającą jednocześnie cechy odpowiedzialności za cudzy dług oraz cechy odpowiedzialności odszkodowawczej, taką jednak jej kwalifikację należy *a limine* odrzucić jako wewnętrznie sprzeczną, gdyż – jak trafnie wyjaśniono w piśmiennictwie – odpowiedzialność za cudze zobowiązania i odpowiedzialność odszkodowawcza są dwoma odrębnymi rodzajami odpowiedzialności.

3. Zwolennicy poglądu, że członkowie zarządu ponoszą ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług odwołują się do ustawowego sformułowania, w którym jest mowa o odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „za jej zobowiązania” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 181, z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 126/97, OSP 1998, nr 3, poz. 62, oraz z dnia 11 października 2000 r., III CKN 252/00, nie publ.), wskazują, że roszczenia wierzycieli spółki przeciwko członkom zarządu wynikają z ustawy, podnoszą, iż, wierzyciele spółki, dochodząc tych roszczeń, nie muszą wykazywać szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, OSNC-ZD 2007, nr A, poz. 24), jeżeli zaś nawet uznają szkodę za przesłankę roszczeń wierzycieli spółki przeciwko członkom zarządu, to przyjmują, że świadczenia członków zarządu na

rzecz wierzycieli spółki nie stanowią naprawienia tej szkody, czyli nie mają charakteru świadczeń odszkodowawczych. Zdaniem natomiast innych zwolenników tego poglądu, element odszkodowawczy odpowiedzialności członków zarządu względem wierzycieli spółki za zobowiązania spółki przejawia się jedynie w tym, że choć szkoda wierzycieli spółki nie jest przesłanką odpowiedzialności członków zarządu, to udowodnienie jej braku zwalnia członków zarządu od odpowiedzialności względem wierzycieli spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., IV CKN 1138/00, nie publ.). Niektórzy dodają przy tym, że nie chodzi tu o szkodę w tradycyjnym rozumieniu, tj. o wszelki uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, lecz o szkodę rozumianą jako uszczerbek wyrażający się pogorszeniem możliwości zaspokojenia wierzyciela przez spółkę w wyniku nieszczęścia w odpowiednim czasie postępowania upadłościowego, w rezultacie czego możliwy jest po stronie wierzyciela brak szkody w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. przy jednoczesnym istnieniu po jego stronie szkody w znaczeniu ogólnie przyjętym, polegającej na uszczerbku wynikającym z niezaspokojonych wierzytelności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., IV CKN 1138/00).

Argument na rzecz poglądu, że członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług, wywodzi się także z umiejscowienia omawianej regulacji. Twierdzi się, że poprzedzający art. 299 k.s.h. przepis art. 298 k.s.h., podobnie jak poprzedzający art. 298 k.h. przepis art. 297 k.h., określając właściwość miejscową sądu w sprawach o odszkodowanie przeciwko członkom organów spółki, zamyka regulację odpowiedzialności odszkodowawczej przeciwko członkom organów spółki. Stąd wyprowadza się wniosek, że ustanowiona w art. 299 k.s.h., a uprzednio w art. 298 k.h., odpowiedzialność członków organów spółki jest już odpowiedzialnością innego rodzaju (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07).

Ponadto pogląd ten jest wspierany argumentem odwołującym się do obowiązywania, obok art. 299 k.s.h., najpierw art. 171 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: „Pr.upadł.”), a obecnie art. 21 ust. 3 Pr.u.n., przed wejściem zaś w życie kodeksu spółek handlowych argumentem odwołującym się do obowiązywania, obok art. 298 k.h., najpierw art. 5 § 3 Pr.upadł., a następnie art. 171 § 1 Pr.upadł. Wskazuje się, że ze względu na to, iż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą odpowiedzialność za

szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w wymaganym terminie już na podstawie art. 21 ust. 3 Pr.u.n. – a poprzednio ponosili ją z mocy art. 171 § 1 i art. 5 § 3 Pr.upadł. – uznanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h., a wcześniej w art. 298 k.h., za odpowiedzialność odszkodowawczą oznaczałoby istnienie dwóch podstaw prawnych tego samego rodzaju odpowiedzialności, co kłóciłoby się z założeniem racjonalnego ustawodawcy.

Mimo akcentowania w wypowiedziach zwolenników omawianego poglądu gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu spółki względem jej wierzycieli, znaczenie przypisywane temu charakterowi odpowiedzialności członków zarządu rysuje się niejasno. W niektórych wypowiedziach gwarancyjny charakter odpowiedzialności spółki względem jej wierzycieli za długi spółki zdaje się podkreślać jedynie zabezpieczającą funkcję regulacji przewidującej tę odpowiedzialność w stosunku do wierzycieli spółki, nie wskazuje natomiast charakteru prawnego tego zabezpieczenia; dopiero z jednoczesnego zastrzeżenia, że chodzi tu o subsydiarną odpowiedzialność za cudzy dług można wnosić o jej akcesoryjnym charakterze wobec zobowiązań spółki, tj. o tym, że członkowie zarządu w razie bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki stają się zobowiązani względem wierzycieli spółki do wykonania długów spółki, a więc tylko o tyle, o ile spółka jest ich dłużnikiem i tylko w zakresie jej długów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97). Niekiedy zastrzega się przy tym, że akcesoryjnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu nie wyklucza wykreślenie spółki z rejestru; w takim razie roszczenie do członków zarządu istnieje nadal i ma taki zakres, jaki miałyby roszczenie przeciwko spółce, gdyby nie została ona zlikwidowana.

Został też wyrażony pogląd, że członkowie zarządu w razie bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki nie stają się zobowiązani względem wierzycieli spółki w granicach jej długów, a tylko ponoszą wobec nich w takich granicach odpowiedzialność majątkową (przypadek odpowiedzialności bez długu). W innych natomiast wypowiedziach odrzuca się akcesoryjny charakter wynikającego z art. 299 k.s.h. obowiązku członków zarządu wykonania długów zaciągniętych przez spółkę, wskazując, że w przeciwnym razie dochodziłoby do niedającego się pogodzić z celem art. 299 k.s.h. wygaśnięcia tego obowiązku w razie wykreślenia spółki z rejestru przedsiębiorców. Postuluje się jednak zarazem stosowanie w

drodze analogii do zobowiązań członków zarządu powstałych na podstawie art. 299 k.s.h. przepisu art. 35 k.s.h., dotyczącego subsydiarnej, a przy tym akcesoryjnej odpowiedzialności wspólników spółki jawnej za zobowiązania tej spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07). W wypowiedziach tych gwarancyjny charakter omawianej odpowiedzialności oznacza jej podobieństwo do gwarancji bankowej, z zasadniczymi jednak modyfikacjami wynikającymi ze stosowania do niej *per analogiam* art. 35 k.s.h., co w rezultacie ma upodobnić tę odpowiedzialność do zobowiązania poręczyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07).

Wreszcie wyrażone zostało zapatrywanie, że odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki w razie bezskutecznej ich egzekucji jest przejawem przystąpienia z mocy ustawy do długów spółki (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996 r., III CZP 114/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 25); zwolennicy tego zapatrywania nazywają to przystąpienie kumulatywnym przystąpieniem do długów spółki.

4. Według zwolenników poglądu ujmującego odpowiedzialność członków zarządu jako odpowiedzialność odszkodowawczą, regulacja tej odpowiedzialności określa wszystkie konieczne przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody: szkodę, fakt powodujący szkodę, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym faktem (zob. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r., III CSK 2/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 63, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 136). Zapatrywania zwolenników tego poglądu, podobnie jednak jak zapatrywania zwolenników poglądu konkurencyjnego, nie są w pełni jednolite. Różnice dotyczą pojmowania szkody oraz charakteru związku między szkodą a faktem, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, a nawet samego źródła obowiązku naprawienia szkody; czy jest nim czyn niedozwolony, czy też inne zdarzenie.

Można odnotować zapatrywanie podkreślające, że szkoda objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki wskutek doprowadzenia jej do stanu niewypłacalności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1993 r., III CZP 116/93, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97, OSNC 1997, nr

11, poz. 165, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06, nie publ., oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 19), zapatrywanie ujmujące związek między szkodą a sankcjonowanymi zachowaniami członków zarządu nie jako związek przyczynowy, lecz jako związek normatywny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97, z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 682/98, nie publ., z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 719/04, nie publ., z dnia 20 października 2005 r., II CKN 152/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 134 i z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06) oraz zapatrywanie dopatrujące się źródła obowiązku naprawienia szkody w innym zdarzeniu niż czyn niedozwolony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97).

Według innych wypowiedzi ujmujących przewidzianą w art. 299 k.s.h., a uprzednio w art. 298 k.h., odpowiedzialność jako odpowiedzialność odszkodowawczą, członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie tego przepisu odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, wraz z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną naruszającym prawo, zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, „Wokanda” 2004, nr 9, s. 7, z dnia 15 grudnia 2004 r., IV CK 376/04, nie publ., i z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., III CSK 352/06, „Prawo Spółek” 2008, nr 4, s. 58). Specyfika tej odpowiedzialności odszkodowawczej przejawia się w tym, że gdy chodzi o dowód szkody, wystarczy, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swej należności wobec spółki, przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki i udowodni, iż egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Jeżeli członek zarządu nie udowodni, że szkoda wierzyciela była niższa od niewyegzekwowanego od spółki zobowiązania, to ponosi wobec wierzyciela odpowiedzialność do wysokości tego zobowiązania. Z omawianej regulacji wynika więc na rzecz wierzyciela domniemanie szkody w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki

zobowiązania. W świetle tej regulacji domniemany jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r. IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 76, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07). Taki rozkład ciężaru dowodu wskazanych okoliczności uważa się za uzasadniony tym, że wierzyciele – jak zaznaczono w motywach wyjaśniających przyjęcie regulacji zawartej w art. 128 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Projekt, s. 63) – na ogół nie znają stanu interesów spółki, natomiast wiedzy w tym zakresie można wymagać od członków zarządu.

5. Za trafne należy uznać stanowisko, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zaniechanie to może też stanowić występki (art. 586 k.s.h.).

Zasadniczym argumentem na rzecz odszkodowawczego charakteru omawianej odpowiedzialności jest przewidziana w art. 299 k.s.h., w ślad za art. 298 k.h. i art. 128 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności przez wykazanie braku szkody. Jeżeli od przewidzianej w art. 299 k.s.h. odpowiedzialności można uwolnić się przez wykazanie braku szkody, to odpowiedzialność ta musi być uznana za odpowiedzialność odszkodowawczą. Gdyby szkoda nie stanowiła przesłanki omawianej odpowiedzialności, jej brak byłby okolicznością obojętną przy rozpatrywaniu tej odpowiedzialności i nie podlegałby dowodzeniu, ponieważ przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Trafnie w piśmiennictwie wyjaśniono, że o tym, czy mamy do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą, nie rozstrzygają uregulowania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, lecz uzależnienie odpowiedzialności od istnienia szkody. Każda więc odpowiedzialność, której przesłanką jest istnienie szkody, jest odpowiedzialnością odszkodowawczą bez względu na to, jak w odniesieniu do niej

kształtuje się rozkład ciężaru dowodu. W wypowiedzianych przez przeciwników odszkodowawczego charakteru omawianej odpowiedzialności twierdzeniach, że szkoda nie jest przesłanką tej odpowiedzialności, a dowód braku szkody jedynie zwalnia od niej, tkwi wewnętrzna sprzeczność, dowód bowiem braku określonej okoliczności może wykluczyć pewien skutek prawny tylko wtedy, gdy ta okoliczność stanowi jego przesłankę. Dowolne jest także twierdzenie negujące odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu, według którego choć szkoda jest przesłanką odpowiedzialności członków zarządu, to ich świadczenie w ramach tej odpowiedzialności nie ma charakteru świadczenia odszkodowawczego. Jeżeli przesłanką powstania określonego obowiązku jest szkoda i obowiązek ten ma na celu jej wyrównanie, nie można świadczenia będącego przedmiotem tego obowiązku nie uznać za świadczenie odszkodowawcze, skoro świadczeniem odszkodowawczym jest „zachowanie się osoby zobowiązanej, polegające na naprawieniu uszczerbku, jakiego doznała inna osoba, na skutek tego, że prawnie chronione dobra i interesy tej drugiej osoby zostały naruszone”. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości, że w art. 299 k.s.h. chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, ponieważ powstaje ona z mocy prawa w sytuacji, w której między niezaspokojonym wierzycielem a członkiem zarządu nie istnieje stosunek zobowiązaniowy.

Nie można podzielić zapatrywania wyrażonego – w nawiązaniu do niektórych wypowiedzi piśmiennictwa – w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, że kwalifikowanie omawianej odpowiedzialności jako odpowiedzialności odszkodowawczej nie daje się pogodzić z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej. Niewątpliwie art. 361 § 2 k.c., w ślad za art. 157 § 1 k.z., wyraża zasadę pełnego odszkodowania, obejmującego straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Niemniej już na gruncie kodeksu zobowiązań nie budziło wątpliwości, że zasada ta stosuje się tylko o tyle, o ile nie ma odmiennego przepisu ustawy, obecnie zaś myśl tę wypowiada wyraźnie art. 361 § 2 k.c., stanowiąc, że tylko w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07). Ustawowe ograniczenie naprawienia szkody w zakresie strat i utraconych korzyści nie jest też samo przez się sprzeczne z

Konstytucją (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 7, poz. 76). Poza tym należy pamiętać, że zgodnie z art. 299 § 3 k.s.h., przepisy art. 299 § 1 i 2 k.s.h. nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu, w myśl zaś art. 300 k.s.h., przepis art. 299 k.s.h. nie narusza praw osób trzecich do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Objęcie omawianą odpowiedzialnością tylko uszczerbku wynikłego z niewyegzekwowania wierzytelności od spółki, a nie całej szkody w granicach strat i utraconych korzyści, daje się więc pogodzić z obowiązującymi w prawie polskim zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej.

Z zasadami tymi daje się również pogodzić ujmowanie szkody objętej odpowiedzialnością wynikającą z art. 299 k.s.h. jako obniżenia potencjału majątkowego spółki. Takie, często w orzecznictwie spotykane, ujmowanie tej szkody nie zakłada oczywiście braku uszczerbku po stronie wierzyciela spółki i uznania za bezpośrednio poszkodowanego nie wierzyciela spółki, ale samej spółki, w art. 299 k.s.h. bowiem chodzi niewątpliwie o naruszenie normy chroniącej interes wierzyciela spółki i – w konsekwencji – stanowiącą sankcję tego naruszenia odpowiedzialność członków zarządu wobec wierzyciela spółki, a nie samej spółki. Ujmowanie omawianej szkody jako obniżenia potencjału spółki zwraca jedynie uwagę na wcześniejszy, dotyczący samej spółki, skutek niezgodnego z normą chroniącą wierzycieli zachowania członków zarządu, wywołujący, następnie, po stronie wierzycieli, uszczerbek w wysokości niewyegzekwowanej od spółki należności. W świetle art. 361 § 2 k.c. nie ulega jednak wątpliwości, że w granicach określonego w art. 361 § 1 k.c. związku przyczynowego naprawieniu podlega także szkoda będąca pośrednim skutkiem zdarzenia szkodzącego. Kwestia, czy zawarta w art. 299 k.s.h. regulacja ujmuje szkodę wierzyciela jako bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego w jego majątku, czy też jako skutek pośredni tego zdarzenia w jego majątku, będący następstwem obniżenia się potencjału majątkowego spółki, nie ma więc w istocie w świetle art. 361 k.c. doniosłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00).

Podobnie nie przekonuje bronione przez niektórych autorów oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, stanowisko, że wywodzone z art. 299 § 2 k.s.h. domniemanie doznania przez wierzyciela uszczerbku w wysokości niewyegzekwowanej od spółki należności jest nie do pogodzenia z ciążącą na poszkodowanym powinnością udowodnienia doznanej

szkody. Należy zauważyć, że ciężący na poszkodowanym wierzycielu spółki dowód bezskuteczności egzekucji należności przeciwko spółce stanowi w istocie dowód doznania szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności i związanych z bezskuteczną egzekucją kosztów. Doświadczenie życiowe poucza, że na ogół z niewyegzekwowaniem wierzytelności przeciwko spółce łączy się właśnie doznanie przez wierzyciela uszczerbku we wspomnianej wysokości. Jeżeli wyjątkowo jest inaczej, to okoliczności, z powodu których uszczerbek wierzyciela spowodowany bezskutecznością egzekucji jest mniejszy od niewyegzekwowanej wierzytelności, znane są jedynie członkom zarządu (Projekt, s. 63). Z tego względu powiązanie z wykazaniem bezskuteczności egzekucji wierzytelności wobec spółki usuwalnego domniemania doznania szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności jest w pełni uzasadnione (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07). Domniemanie to stanowi zatem usprawiedliwione typowymi okolicznościami spraw objętych hipotezą art. 299 k.s.h. ułatwienie dowodowe, dotyczące doniosłej w świetle tego przepisu szkody, i nie jest czymś niezwykłym.

Ze względu na występujące w niektórych sytuacjach trudności dowodowe przy ustalaniu szkody, system prawny stawia do dyspozycji poszkodowanego w procesie ponadto takie ułatwienia dowodowe, jak domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.) oraz tzw. dowód *prima facie*. Wszystkie te ułatwienia, a więc także domniemanie wywodzone z art. 299 § 2 k.s.h., nie zmieniają jednak ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c., łagodzonej tylko nieco przez art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2001 r., I CKN 1189/98, nie publ.). Jeżeli zatem poszkodowany, mimo stojących do jego dyspozycji ułatwień dowodowych, nie wykaże szkody, której naprawienia dochodzi, jego powództwo zostanie oddalone. W świetle tych uwag twierdzenie, że art. 299 § 2 k.s.h. zwalnia od dowodu szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności, zawiera więc pewne uproszczenie. W istocie powód musi tę szkodę wykazać pod rygorem oddalenia powództwa, korzysta jednak w tym względzie z ułatwienia w postaci domniemania prawnego wynikającego z art. 299 § 2 k.s.h. Ponadto nie budzi wątpliwości możliwość objęcia domniemaniem prawnym usuwalnym w ramach deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej przesłanki winy i przesłanki związku przyczynowego. Z art. 429 i 431 § 1 k.c. wynika np. domniemanie prawne winy, a z art. 427 k.c. domniemanie prawne winy i związku przyczynowego.

Należy podkreślić, że reżim odpowiedzialności za czyny niedozwolone nie jest jednorodny. Wyodrębnienie poszczególnych czynów niedozwolonych jest – jak zauważono – "rezultatem wielowiekowego rozwoju myśli legislacyjnej i stopniowego nawarstwiania się doświadczeń ustawodawczych". W różnorodnej grupie zdarzeń, jaką tworzą czyny niedozwolone, jest więc także miejsce dla takich stanów faktycznych, uzasadniających odpowiedzialność unormowaną w art. 299 k.s.h., a uprzednio – w art. 298 k.h. oraz art. 128 Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stanowiska o deliktowym charakterze odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. nie może podważyć argument odwołujący się do lokaty tego przepisu i jego stosunku do art. 298 k.s.h. Miejsce przepisu w strukturze aktu prawnego może oczywiście rzutować na jego rozumienie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 139/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 44), lecz wniosek wyprowadzany z lokaty przepisy na ogół nie ma znaczenia rozstrzygającego, gdyż jest tylko jednym z czynników wyznaczających sens przepisu. Argument wywodzony z lokaty art. 299 k.s.h. i z jego stosunku do art. 298 k.s.h. nie nadaje się do kwestionowania odszkodowawczego charakteru omawianej odpowiedzialności, skoro nawet niektórzy zwolennicy poglądu, że członkowie zarządu nie ponoszą odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz odpowiadają za cudzy dług, określają właściwość sądu w sprawach dotyczących tej odpowiedzialności zgodnie z rozwiązaniem zawartym w art. 298 k.s.h., mimo iż według wyraźnej treści tego rozwiązania, dotyczy ono spraw „o odszkodowanie przeciwko członkom organów spółki” (w poprzednim stanie prawnym była mowa o sprawach „o odszkodowanie przeciwko członkom władz spółki”). Właściwsze wydaje się dokonanie wykładni art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h.) pod kątem charakteru przewidzianej w nim odpowiedzialności z pominięciem art. 298 k.s.h. (art. 297 k.h.) i zdecydowanie o możliwości stosowania art. 298 k.s.h. (art. 297 k.h.) w sprawach objętych hipotezą art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h.), dopiero na podstawie wyników tej wykładni. Tak właśnie postąpił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 września 1995 r. III CZP 120/96 (OSNC 1995, nr 12, poz. 181) i uchwale z dnia 4 lipca 1997 r., III CZP 24/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 165); po wyjaśnieniu, że przewidziana w art. 298 k.h. odpowiedzialność członków zarządu ma charakter odszkodowawczy, przyjął, iż do powództwa opartego na tym przepisie stosuje się art. 297 k.h.

Nie ma również uzasadnionych podstaw zarzut, że opowiedzenie się za odszkodowawczym charakterem odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. prowadzi do jej dublowania się z odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 21 ust. 3 Pr.u.n. Między odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 299 k.s.h. a odpowiedzialnością odszkodowawczą opartą na art. 21 ust. 3 p.u.n zachodzą niewątpliwie różnice dotyczące zakresu szkody podlegającej naprawieniu oraz rozkładu ciężaru dowodu przesłanek odpowiedzialności.

Przyjęcie, że według art. 299 k.s.h. członkowie zarządu ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy harmonizuje z wskazanymi wcześniej motywami wprowadzenia tej odpowiedzialności do polskiego porządku prawnego. Pomyślana ona została jako sankcja w stosunku do członków zarządu (osób zarządzających) za – znajdujące wyraz w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości – kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07). Aktualizacja tej sankcji, czyli wspomnianej odpowiedzialności, dopiero z chwilą bezskuteczności egzekucji określonych wierzytelności przeciwko spółce stwarza wprawdzie wrażenie, że chodzi tu o subsydiarną odpowiedzialność wobec wierzycieli za niewyegzekwowane od spółki zobowiązania, jednakże, ściśle rzecz biorąc, odpowiedzialność ta nie ma takiego charakteru, bo subsydiarna odpowiedzialność w ścisłym tego słowa znaczeniu może mieć miejsce – jak wyjaśniono w literaturze – tylko w przypadkach odpowiedzialności za cudzy dług. Na tle art. 299 k.s.h. i jego poprzedników można więc mówić o subsydiarnym charakterze odpowiedzialności członków zarządu jedynie w potocznym tego słowa znaczeniu, ze względu na konieczność, podobnie jak w przypadkach odpowiedzialności subsydiarnej *sensu stricto*, uprzedniej próby uzyskania świadczenia od innej osoby.

6. Wykładnia, w myśl której członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność odszkodowawczą *ex delicto*, pozwala też lepiej rozwiązać różne problemy szczegółowe, mające dużą doniosłość praktyczną.

Według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, przeważającego także w piśmiennictwie, treścią art. 299 k.s.h., a wcześniej art. 298 k.h., zostały objęte wszelkie zobowiązania spółki, nie tylko prywatnoprawne, ale i publicznoprawne (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września

1993 r., II UZP 15/93, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1999 r., I CKN 1147/97, OSP 2000, z. 4, poz. 65, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., IV CK 226/02, nie publ.). Brak podstaw do odmiennego traktowania w świetle treści tych przepisów zobowiązań publicznoprawnych wynika stąd, że członkowie zarządu przez złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki mogą zapobiec bezskuteczności egzekucji także zobowiązań publicznoprawnych, gdyż w postępowaniu upadłościowym zaspokojeniu podlegają również należności publicznoprawne (por. art. 342 Pr.u.n., a uprzednio art. 204 Pr.upadł.). Jeżeli art. 299 k.s.h. nie stosuje się do zobowiązań podatkowych i zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, to tylko dlatego, że został wyłączony w tym zakresie przez szczególne w stosunku do niego przepisy art. 116 ustawy dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r., nr 8, poz. 60 ze zm.) i art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 nr 11, poz. 74 ze zm.). Zastosowanie art. 298 k.h. w postępowaniu sądowym do zobowiązań podatkowych i zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne było jednak dopuszczalne jedynie przy założeniu, że ustanawiał on odpowiedzialność odszkodowawczą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92); przy założeniu, że członkowie zarządu odpowiadają za cudze zobowiązania byłoby to niemożliwe (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1991 r., III CZP 46/91, OSNC 1992, nr 3, poz. 38, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1999 r., I CKN 1147/97). Stanowisko to zachowuje aktualność także na gruncie art. 299 k.s.h. w odniesieniu do wszelkich innych niż zobowiązania podatkowe i zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne zobowiązań publicznoprawnych.

Następnie, wynikająca z ujęcia odpowiedzialności członków zarządu jako odpowiedzialności odszkodowawczej, możliwość pozwania członków zarządu zgodnie z regulacją zawartą w art. 298 k.s.h. przed sąd siedziby spółki uwzględnia godne ochrony interesy wierzycieli, wchodzących w stosunki nie z członkami zarządu, lecz ze spółką, oraz ułatwia postępowanie sądowe w sprawie, gdyż jej rozstrzygnięcie zależy przede wszystkim od okoliczności dotyczących spółki.

7. Opowiedzenie się za deliktowym charakterem odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. przesądza też określone rozstrzygnięcie kwestii

dotyczących przedawnienia w stosunkach między członkami zarządu a wierzycielami spółki, w tym również – jak trafnie zauważono w postanowieniu o przedstawieniu rozpoznawanego zagadnienia prawnego – rozstrzygnięcie tego zagadnienia.

Zapatrywanie ujmujące omawianą odpowiedzialność jako odpowiedzialność akcesoryjną za cudzy dług zakłada odróżnienie zobowiązania członków zarządu wobec wierzycieli, powstałego z chwilą ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 299 k.s.h., od zobowiązania spółki wobec wierzycieli, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, z tym zastrzeżeniem, że istnienie i zakres zobowiązania członków zarządu wobec wierzycieli zależy – w zasadzie – od istnienia i zakresu zobowiązania spółki wobec wierzycieli. Konsekwencją tego zapatrywania powinna być – analogicznie jak w przypadku poręczenia (art. art. 883 § 1 k.c.) – możliwość podniesienia przez członka zarządu w stosunku do wierzyciela dochodzącego roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. nie tylko zarzutu przedawnienia tego roszczenia, ale i zarzutu przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec spółki, którego egzekucja okazała się bezskuteczna (*accessorium sequitur principale*).

Jeżeli chodzi o termin przedawnienia roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h., to powinien on – przy założeniu leżącym u podstaw wspomnianego zapatrywania – wynosić, zgodnie z art. 118 k.c., w zasadzie lat dziesięć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1998 r., III CKN 582/97), i biec – w myśl art. 120 w związku z art. 455 k.c. – od dnia, w którym roszczenie to stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał członków zarządu do jego wykonania w najwcześniejszym możliwym terminie. Z art. 479¹ § 2 pkt 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 marca 2007 r. wynika wprawdzie, że sprawy dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 299 k.s.h., są sprawami gospodarczymi w rozumieniu art. 479¹-479⁷⁸ k.p.c., jednakże z tego powodu roszczenia opartego na art. 299 § 1 nie można uważać za roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w znaczeniu wynikającym z art. 118 *in fine* k.c. Artykuł 479¹ § 2 pkt 1 k.p.c. zalicza bowiem sprawy dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 299 k.s.h., do kategorii spraw gospodarczych, pomimo nieposiadania przez nie cech sprawy gospodarczej określonych w mającym charakter przepisu ogólnego art. 479¹ § 1 k.p.c. Tylko w przypadkach zaciągnięcia zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, w związku z prowadzoną przez wierzyciela działalnością gospodarczą, można by za związane z tą działalnością uważać również roszczenie

wierzyciela oparte na art. 299 § 1 k.s.h. i stosować do niego z mocy art. 118 *in fine* k.c. trzyletni termin przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, nie publ.).

Termin przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko spółce, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, wyznacza, w zależności od okoliczności zaciągnięcia tego zobowiązania, przepis szczególny, albo – w braku takiego przepisu – jedna z norm zawartych w art. 118 k.c., a więc albo norma ustanawiająca termin dziesięcioletni, albo norma przewidująca termin trzyletni. Nieodzwonne jest też uwzględnienie art. 125 k.c., stanowiącego, że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczenia tego rodzaju był krótszy. W świetle zapatrywania ujmującego omawianą odpowiedzialność jako odpowiedzialność akcesoryjną za cudzy dług, członek zarządu, zgodnie z zasadą *accessorium sequitur principale*, mógłby skutecznie podnieść zarzut przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko spółce, choćby jeszcze nie upłynął termin przedawnienia opartego na art. 299 k.s.h. roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi zarządu (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149). Od tej możliwości należałoby jednak dopuścić bardzo doniosły wyjątek, podyktowany specyfiką omawianej odpowiedzialności, a mianowicie, uzależnieniem jej od bezskuteczności egzekucji wierzytelności, z czym łączy się wymaganie – co do zasady – aby wierzytelność została zasądzona tytułem egzekucyjnym wydanym w stosunku do spółki przed wytoczeniem członkowi zarządu powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, nie publ.). Ze względu na objęty, statuowaną w art. 365 § 1 k.p.c. zasadą prawomocności materialnej, nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia – adresowany nie tylko do stron, ale i sądu, który wydał orzeczenie oraz innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20) – sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi uznać istnienie, podlegającego przymusowemu wykonaniu, roszczenia powoda

przeciwko spółce, zasądzonego dołączonym do pozwu prawomocnym orzeczeniem. Konsekwencją tego powinno być wykluczenie możliwości skutecznego podniesienia przez członka zarządu zarzutu przedawnienia się roszczenia, na którego bezskuteczną egzekucję powołuje się powód, przed wydaniem prawomocnego orzeczenia stanowiącego dołączony do pozwu tytuł egzekucyjny (por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, nie publ.). Niezależnie od tego, nawet możliwość powołania się przez członka zarządu na przedawnienie się tego roszczenia po wydaniu zasądzającego je prawomocnie orzeczenia mogłaby nie mieć większego praktycznego znaczenia ze względu na wynikający z art. 125 k.c. dziesięcioletni termin jego przedawnienia, liczony zgodnie z art. 124 § 2 k.c. od chwili uprawomocnienia się orzeczenia.

Uwagi te, dotyczące przedawnienia, są aktualne także w odniesieniu do stanowiska, że członkowie zarządu odpowiadają na podstawie art. 299 k.s.h. za cudzy dług, ale ich odpowiedzialność nie jest, co do zasady, akcesoryjna. Choć bowiem według tego stanowiska wyklucza się, co do zasady, przypisanie odpowiedzialności członków zarządu cechy akcesoryjności w stosunku do zobowiązania spółki, to jednak zarazem dopuszcza się stosowanie do tej odpowiedzialności w drodze analogii art. 35 k.s.h, zakładającego nie tylko subsydiarność odpowiedzialności wspólników, ale i akcesoryjność ich odpowiedzialności względem zobowiązań spółki. Z powodu wskazywanych przyczyn postulowanej analogii zdaje się ona być dopuszczana przez zwolenników tego stanowiska również w zakresie obejmującym problematykę przedawnienia.

W razie natomiast zajęcia odmiennego stanowiska i odrzucenia stosowania art. 35 k.s.h. w drodze analogii we wspomnianym zakresie, nie byłoby podstaw do podnoszenia przez członków zarządu w stosunku do wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują. Członkowie zarządu mogliby podnosić względem wierzycieli spółki jedynie zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez wierzycieli na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Jeżeli chodzi o terminy przedawnienia tego roszczenia, to także przy rozpatrywanym obecnie założeniu przedawniałoby się ono z upływem terminu dziesięcioletniego lub – gdyby zaciągnięcie zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, nastąpiło w związku z prowadzoną przez wierzyciela działalnością gospodarczą – z upływem terminu trzyletniego.

Przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, wyklucza – podobnie jak przy założeniu, że członkowie zarządu odpowiadają za cudzy dług, ale ich zobowiązanie jest nieakcesoryjne i nie ma do niego zastosowania w drodze analogii art. 35 k.s.h. – możliwość podnoszenia przez członków zarządu względem wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują. Taka możliwość obrony ze strony członków zarządu nie wchodzi przy powyższej kwalifikacji ich odpowiedzialności w ogóle w grę. Przy uznaniu, że wierzycielom spółki przysługuje z mocy art. 299 § 1 k.s.h. względem członków zarządu roszczenie o naprawienie określonej szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, wyłania się jedynie kwestia przedawnienia tego roszczenia.

Kwestii tej dotyczą przede wszystkim przepisy normujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, z dnia 15 grudnia 2004 r., IV CK 376/04, z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 678/04, oraz z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06). Obecnie jest to art. 442¹ § 1 i 2 k.c., który z dniem 10 sierpnia 2007 r. zastąpił art. 442 k.c. Według art. 442¹ § 1 k.c., odpowiadającego art. 442 § 1 k.c., mogącemu mieć jeszcze zastosowanie na podstawie normy intertemporalnej wynikającej z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przewidziany w art. art. 442¹ § 1 k.c. trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przed dniem bezskuteczności egzekucji tej wierzytelności bieg przedawnienia roszczenia wobec członków zarządu nie może się rozpocząć, ponieważ dopiero w tym dniu powstają przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299 k.s.h. (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, i z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04).

Jak trafnie zwrócono uwagę w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02), przedstawione wyżej, dotyczące przedawnienia, konsekwencje stanowiska uznającego odpowiedzialność członków zarządu za odpowiedzialność za cudzy dług są trudne do zaakceptowania. Terminy ograniczające dochodzenie podobnych roszczeń są krótsze od terminu, w jakim przedawniałyby się, według wspomnianego stanowiska, roszczenie wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. W myśl art. 297 k.s.h, roszczenie o naprawienie szkody przysługujące spółce przeciwko osobom biorącym udział w tworzeniu spółki (art. 292 k.s.h.) oraz przeciwko członkom organów spółki (art. 293 k.s.h.) przedawnia się z upływem lat trzech od dnia, w którym spółka dowiedziała się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Podobnie, zgodnie z art. 291 k.s.h, odpowiedzialność za zobowiązania spółki członków zarządu, którzy podali fałszywe dane w oświadczeniu o wniesieniu wkładów na pokrycie kapitału zakładowego lub w oświadczeniu o objęciu udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym, istnieje tylko w okresie trzech lat od dnia zarejestrowania spółki lub zarejestrowania podwyższenia kapitału. Wskazanej dysharmonii unika się, stosując do roszczenia przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h., jako wynikającego z deliktu, art. 442¹ § 1 k.c., oparty na konstrukcji podobnej do przyjętej w art. 297 k.s.h. Tylko wtedy, gdy sankcjonowane przez art. 299 k.s.h. zaniechanie członków zarządu stanowiłoby jednocześnie występki (art. 586 k.s.h.), roszczenie wierzycieli przeciwko członkom zarządu przedawniałyby się, zgodnie z art. 442¹ § 2 k.c., z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia tego występuku, bez względu na to, kiedy poszkodowany wierzyciel dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne jak w uchwale (art. 398¹⁷ k.p.c. oraz art. 1 pkt 1 lit. b, art. 59 i 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).